



tekst

ROMAN TOMCZAK

redaktor wydania

Młodzi, którą tak ukochał Papież Polak, pokochała także jego. Widać to nie tylko po mnożących się w październiku, organizowanych zarówno planowo, jak i spontanicznie, uroczystościach, wieczornicach i rozprzestrzeniającej się chęci nadawania szkołom imienia Jana Pawła II. Minie październik, minie kwiecień – miesiące uważane powszechnie za papieskie – a inicjatywy młodzieży nadal mogą pozostać świeże i pełne wigoru. Tak jak w jednej z kamiennogórskich parafii (str. IV-V).

Msza św. w kościele pw. Świętej Rodziny i rozstrzygnięciem konkursu plastycznego dla dzieci **zakończyła się III edycja Legnickich Dni Chrześcijańskich.**

Święty Jakub Apostoł, świadek i obrońca wiary – pod takim tytułem ciągu 10 dni w kilku legnickich parafiach wygłoszono pięć prelekcji i dwa wykłady, odprawiono osiem Mszy św., których wysłuchały tysiące wiernych. Jednak tegoroczne Legnickie Dni Chrześcijańskie skupiły mniej słuchaczy, niż oczekiwali organizatorzy.

We wtorek 19 października Msza św. w legnickim kościele pw. Świętej Rodziny odprawiana była w intencji kanonizacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki. To właśnie tej postaci poświęcił swoją homilię bp Stefan Cichy, który przewodniczył Eucharystii. Mówiąc o tym



Wiktorija Wolska, uczennica IV klasy Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny w Legnicy, odbiera nagrodę za zajęcie I miejsca w konkursie plastycznym o bł. ks. Jerzym Popiełuszce

„nieustraszoną obrońcą prawdy, sprawiedliwości i godności człowieka”, ordynariusz legnicki podkreślał nadal aktualną potrzebę zwyciężania zła dobrem.

Po Mszy św. rozstrzygnięto konkurs plastyczny pn. „Błogosławiony ks. Jerzy – nauczyciel prawdy i wol-

ności”. Wśród laureatów pierwszych miejsc w swoich kategoriach znaleźli się Noemi Szpakowski (kl. I-III) i Wiktorija Wolska (kl. IV-VI).

Postać bł. ks. Jerzego przypominały relikwie, uroczyste wystawione przed ołtarzem, oraz witraż w jednym z okien świątyni. **Roman Tomczak**

Krakowiacy i... kremówki



LEGNICA. Papieska kremówka dla każdego – czyli słodki przerwany Wieczoru Pamięci o Janie Pawle II

Wieczór Pamięci o Janie Pawle II zorganizował legnicki oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Do udziału w wieczorze zgłosiło się kilkanaście zespołów wokalnoteatralnych, reprezentujących szkoły wszystkich szczebli, m.in. w Legnicy i Polkowicach. Swoich reprezentantów miał też Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szklarach Górnych. Uczniowie prezentowali m.in. scenki teatralne, śpiewali piosenki i deklamowali wiersze autorstwa Jana Pawła II i o nim samym. Tego rodzaju wieczór odbywa się corocznie w innej szkole dwa razy do roku: w październiku i kwietniu. Tym razem młodemu artystom gościny udzieliło V Liceum Ogólnokształcące im. Jana Heweliusza w Legnicy. Legnicki oddział jest pomysłodawcą oficjalnego ustanowienia Jana Pawła II wzorcem osobowym TPD w Polsce. **toro**

Marsz z Warszawy

LEGNICA. W biurze Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej 21 października doszło do spotkania przedstawicieli Narodowego Dnia Życia z organizatorami legnickiego Marszu dla Życia. Podobne spotkanie organizatorów takich marszów z całej Polski odbyło się na początku miesiąca w Warszawie. Jego celem było rozpoznanie, czy możliwe są wspólne działania na rzecz promocji marszów oraz

wzmocnienie ich wpływu na społeczeństwo. Legnicki Marsz dla Życia odbywa się w Niedzielę Palmową i zgromadził w tym roku około 3000 uczestników. W najważniejszej części jego uczestnikami są ludzie młodzi, zaś w innych marszach jest przewaga rodzin z dziećmi. Ogólnopolskie spotkania organizatorów pomogą w zbudowaniu ewentualnych platform współdziałania i promowania tych inicjatyw. **jr**



Ostatnie badania opinii publicznej wskazują, że wzrasta świadomość społeczeństwa nt. aborcji

Sąsiad w Augsburgu

GÖRLITZ. 23 października dotychczasowy biskup diecezji Görlitz Konrad Zdarsa objął urząd jako nowy ordynariusz diecezji Augsburg. Biskup Konrad Zdarsa ma 66 lat i pochodzi z okolic Drezna. Tam też rozpoczął posługę kapłańską w 1974 roku. Biskupem Görlitz był od 2007 roku. Należy do grupy kontaktowej episkopatów Polski i Niemiec. Bp Zdarsa inicjował m.in. wspólne polsko-niemieckie uroczystości religijne łączące katolików z obu krajów, jak np. tegoroczna transgranicz-

na procesja Bożego Ciała z Görlitz do Zgorzelca. W ubiegłym roku potępił antypolską kampanię neonazistowskiej partii NPD prowadzoną na terenach dawnej NRD. Jako dewizę biskupią przyjął hasło: *Ipse est enim pax nostra* (Bo On jest naszym pokojem). Diecezja Augsburg należy do najstarszych niemieckich diecezji. Według najstarszych kronik pierwsi biskupi Augsburga objęli swój urząd około roku 200 po Chrystusie. Biskup Zdarsa trafia tam z najmłodszej diecezji w Niemczech. **mio**

Pokój jego duszy

JELEŃ GÓRA. Jutro i pojutrze Kościół katolicki w wyjątkowy sposób czci osoby uczestniczące już w życiu wiecznym. Wśród grona zasłużonych kapłanów w ostatnim roku do wieczności odszedł ks. kan. Stanisław Pagięła. Pochodził z Pogorza koło Skoczowa, gdzie urodził się 6 października 1934 r. Po święceniach przebiera-

tu (1962) pracował jako wikariusz w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze, a następnie w Łomnicy. Jednak od samego początku zajmował się wiernymi w Dąbrowicy. Od 1970 roku aż do przejścia na emeryturę pełnił posługę proboszcza w parafii Wojanów z siedzibą w Dąbrowicy. Ks. Pagięła swoją cichą pracą



Wykład wygłosił m.in. reżyser Grzegorz Braun

Konferencja „Civitas”

LEGNICA. Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego im. Jana Pawła II, Katedra Nowej Ewangelizacji PWT we Wrocławiu, Uniwersytet Trzeciego Wieku Diecezji Legnickiej, Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 w Legnicy oraz Stowarzyszenie „Civitas Christiana” zorganizowały kolejną konferencję naukową. Odbyła się ona w Centrum

Spotkań im. Jana Pawła II. Wzięli w niej udział m.in. członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy papieskim Wydziale Teologicznym z Legnicy. Gośćmi specjalnymi byli bp Marek Mendyk, Grzegorz Braun (Wrocław, reżyser filmowy), Jacek Stróżyński (Warszawa, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”) oraz ks. dr Andrzej Ziombra. Hasłem spotkania były słowa „Człowiek twórcą, celem i sensem kultury”. **jer**

Poeta o polityce

LEGNICA. Jako prelegent w 213. Spotkaniu Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 wzięł udział Stanisław Srokowski. Było to jego drugie wystąpienie przed tym audytorium. Poprzednie dotyczyło tematu ludobójstwa

Polaków na Wołyniu i Podolu przez ukraińskie bandy UPA, zaś najnowsze – prawdy w polityce. Srokowski jest poetą, dramaturgiem, pisarzem oraz byłym wykładowcą uniwersyteckim. Od lat bardzo mocno związany z NSZZ „Solidarność”. Przez lata był redaktorem naczelnym kilku pism. Dwie jego najnowsze książki są poświęcone tematyce trudnych relacji w przedwojennej polsko-ukraińskiej wsi na Kresach Wschodnich. Przed prelekcją niecodziennie podziękowania otrzymał Adam Maksymowicz. Od wielu lat uczestniczy on w spotkaniach DLP '90 i z każdego spotkania pisze relacje do gazet katolickich. Kolejne spotkanie w klasztorze oo. franciszkanów przy ul. Rataja odbędzie się 18 listopada (czwartek, godz. 18.00). Wykład wygłosi Józef Tomasz Juros – lekarz chirurg, prezes Stowarzyszenia Dolina Małej Panwi. Tematem prelekcji będą „Mosty z Pruskiej Królewskiej Huty Małapanew w Ozimku”. **mio**



Stanisław Srokowski w swoich książkach porusza tematykę trudnych relacji polsko-ukraińskich

Imieniny pierwszego biskupa diecezji legnickiej

Wielu łask Bożych!



Biskup senior bierze aktywny udział w najważniejszych wydarzeniach diecezjalnych

28 października przypada wspomnienie św. Judy Tadeusza Apostoła – patrona bp. Tadeusza Rybaka.

Obecny biskup senior Tadeusz Rybak swoją posługę duszpasterską w diecezji legnickiej sprawował do marca 2005 roku. Wcześniej pracował jako biskup pomocniczy w archidiecezji wrocławskiej oraz w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. To on jako ordynariusz diecezji legnickiej witał Jana Pawła II, następcę św. Piotra, gdy ten przybył do Legnicy z wizytą apostolską w 1997 roku.

Patron biskupa seniora, według św. Hieronima, głosił naukę chrześcijańską w okolicach Edessy, wg św. Paulina z Noli na terenie Libii, a wg św. Wenancjusza Fortunata w Mezopotamii i Persji, gdzie poniósł męczeńską śmierć wraz ze św. Szymonem. Ciało św. Judy znajduje się w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Św. Juda Apostoł jest patronem Armenii oraz świętym od spraw trudnych i beznadziejnych. W naszej diecezji kościoły pod wezwaniem św. Judy Tadeusza znajdują się w Jeleniej Górze oraz Legnicy.

Z okazji patronalnego święta redakcja „Gościa Niedzielnego” życzy Księdzu Biskupowi Tadeuszowi wielu łask Bożych, błogosławieństwa Bożego i wstawiennictwa św. Judy Tadeusza. **jr**

Można się przyłączyć do budowy pomnika pomordowanych profesorów lwowskich

Kwest(i)a pamięci

Jeleniogórska nekropolia przez chwilę będzie nierzeczywistością w Warszawie i cmentarz Rakowicki w Krakowie. 1 listopada można wrzucić do specjalnych puszek kilka groszy na szczytny cel.

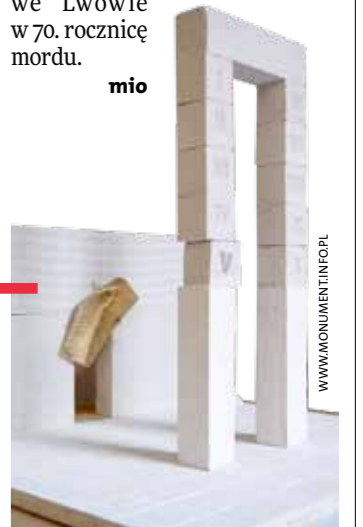
Zbiórka publiczną na rzecz budowy pomnika pomordowanych profesorów lwowskich uczelni organizuje miasto Jelenia Góra z udziałem Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oraz Związku Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca w Jeleniej Górze. Odbędzie się ona na wszystkich czterech nekropoliach (przy ul. Sudeckiej (stary i nowy) oraz przy ul. Karola Marcinkowskiego i ul. Krośnieńskiej) między 10.00 a 17.00.

Aby można było postawić pomnik, trzeba zbierać około 500 tys. złotych. Środki zgromadzone podczas zbiórki pozwolą określić skalę prac, które będą wykonane na Wzgórzach Wuleckich, gdzie hitlerowcy dokonali mordu na profesorach. Według projektu pomnik to monumentalna brama

zbudowana z granitowych bloków z wrytym na każdym z nich numerem przykazania. Za bramą umieszczona zostanie ściana, w której znajdzie się następne przejście z przybitą nad nim kartką, jakby wyrwaną z notesu, z napisanym odręcznie po niemiecku rozkazem „Rozstrzelać”.

Dekalog, stanowiący fundament kultury europejskiej, pokazany został jako wrota dla tych, którzy przestępując nakazanych praw, znajdują przejście między życiem i śmiercią – przejście przez otwór między kolumnami przykazania, za którym

znajduje się ściana śmierci, a w niej kolejne drzwi do nieskończoności – przejście dla sprawiedliwych i ofiar przemocy. Brama symbolizuje także cywilizację, która ulegnie zniszczeniu, jeżeli zostanie złamane prawo Dekalogu. Uroczyste odsłonięcie pomnika planowane jest na lipiec 2011 roku. Pomnik stanie na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie w 70. rocznicę mordu.



Warto wesprzeć kwestę, ponieważ pomnik ma stanąć we Lwowie w miejscu kaźni polskiej inteligencji

Pierwszy w naszej diecezji kurs neokatechumenatu

Zatopić starego człowieka

Po poniedziałkowej Eucharystii w kościele zostało kilkadziesiąt osób. Wydaje się, że mieszkańcy Legnicy długo czekali na to spotkanie.

Diecezja legnicka istnieje już 18 lat, lecz dopiero od ostatniego poniedziałku rozpoczął działanie ruch neokatechumenatu. – Wcześniej nie było zgody biskupów – zdradza o. Piotr Bielenin

OFMConv, gwardian klasztoru i proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela. – Dopiero zatwierdzenie tego ruchu przez Stolicę Apostolską otworzyło drogę dla działania. Dzięki zezwoleniu biskupa Stefana Cichego rozpoczynamy kurs. Zapraszamy więc wszystkich, którzy coś o tym słyszeli i chcą odnowić swoją wiarę – zachęca zakonnik.

W półmroku świątyni w pierwszym spotkaniu i prezentacji idei neokatechumenatu uczestniczyło kilkadziesiąt osób. To, jak na warunki wielu parafii, dosyć dobry wynik. – Przyszliście tutaj i mam nadzieję, że między nami

przejdzie Jezus – rozpoczął spotkanie członek neokatechumenatu. – Trzeba nam symbolicznie zatopić swojego starego człowieka i odrodzić się w Chrystusie. Kurs neokatechumenatu może doprowadzić do wiary ludzi bez chrztu, ale równie dobrze mogą w nim brać udział osoby, które czują, że tracą lub straciły wiarę – opisywał funkcjonowanie kursu.

Zaproszenie na spotkanie skierowane jest zatem do wszystkich. Spotkania odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek po wieczornej Eucharystii, która rozpoczyna się o godzinie 18.30.

Michał Orda

GOŚĆ LEGNICKI
legnica@goscniiedzielnego.pl

ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica,
pl. Jana Pawła II 1
REDAGUJĄ: Roman Tomczak – dyrektor
oddziału TEL. 664 006 673,
Jędrzej Rams

Filozof na rusztowaniu



Członkowie i członkinie koła pojawiają się na plebanii wtedy, kiedy czują taką potrzebę, choć koło jest i pozostanie tworem stricte szkolnym. Pierwszy z lewej dyr. Andrzej Markiewicz

MŁODZIEŻ. Są w różnym wieku i pochodzą z różnych parafii. Różne są ich plany na przyszłość. Łączy ich członkostwo w Szkolnym Kole Filozoficzno-Teologicznym.

tekst i zdjęcia

ROMAN TOMCZAK

rtomczak@goscniedzielny.pl

i rozległe angażowanie w to, co robią, swoich rówieśników.

Budowniczości mostów

Kiedy rok temu do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamiennej Górze trafił nowy wikary, nikt nie mógł przypuszczać, że tak namiesza w głowie tutejszej młodzieży. Ks. Tomasz Baran też się chyba tego nie spodziewał. A zaczęło się od lekcji katechezy, której poświęcał, zgodnie z planem, godzinę tygodniowo. – Szybko okazało się, że młodzież, którą ucze, chce wiedzieć więcej niż to, czego dowiaduje się na tej jednej godzinie. Zaczęły się częstsze wizyty w konfesjonale, później u mnie w mieszkaniu. Wspólne wieczory, smażenie placków ziemniaczanych, „Ojciec chrzestny” z DVD, szczerze rozmowy, zwierzenia. Młodzież mi zaufała. Wpadali nagle, z potrzeby serca. Bałem się, że jeśli tego nie ujmę w jakieś ramy, stracę to – wspomina ks. Tomasz.

Każdy dyrektor szkoły ma do swojej dyspozycji kilka pozalekcyjnych godzin i sam decyduje, jak i kim je zagospodarować. Służą one np. dobrowolnemu, ponadprogramowemu przygotowaniu uczniów do matury czy szlifowaniu obcego języka. W kamiennogórskim Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących dotąd skorzystały na takich godzinach dwa koła zainteresowań – teatralne i dziennikarskie. Kiedy Andrzej Mankiewicz dowiedział się od uczniów o niezwykłym zainteresowaniu lekcjami ks. Barana, pozwolił na utworzenie nowego. – O tym, że koło będzie miało charakter filozoficzno-teologiczny, poinformowano na radzie pedagogicznej we wrześniu. Ksiądz wikary ma takie wykształcenie, młodzież go lubi, dlatego zgodziliśmy się bez uwag – mówi dyr. Mankiewicz.

Jednocześnie, niemal w tym samym czasie, ks. Baran otrzymał na swoją inicjatywę wymagane *nihil obstat* od proboszcza ks. Aleksandra Siemińskiego i dziekana ks. Roberta Dublańskiego.

Koło filozofów-teologów przez cały czas formalnie jest grupą szkolną. Dlatego sprawowany jest nad nim stale nadzór pedagogiczny, a na barki wikarego spadły wszystkie związane z tym obowiązki biurokratyczne, jak sporządzanie dziennika zajęć czy prowadzenie list obecności. Jednak profil koła kieruje jego działania ku Kościołowi, co wikarego i proboszcza niezmiennie raduje. – To pomost pomiędzy szkołą i Kościołem – mówi ks. kanonik Siemiński.

Na własnym przykładzie

Obecnie w szeregach koła są uczniowie zawodówki i ogólniaka, chłopcy i dziewczęta,

pierwszoklasiści i maturzyści. Przyszli budowlanci, logistycy, hotelarze, lingwiści i młodzi piłkarze KKS Olimpia. Dzięki zapobiegliwości ks. Barana i szczodrości miejscowych przedsiębiorców oraz parlamentarzystów udało się zorganizować dla tej młodzieży wyjazd integracyjny do Wrocławia – śladami katolickich świętyń Dolnego Śląska. Ten wyjazd scementował grupę. Dotychczasowe znajomości przerodziły się w przyjaźnię, rozmowy – w wyznania.

Obecnie młodzież z koła jest bardziej różnorodna od tamtej, z którą wikary zaczynał swoją przygodę z Kamienną Górą, a która rekrutowała się prawie wyłącznie z czwartoklasistów o specjalności kucharskiej. – Stąd brały się te nasze placki ziemniaczane na plebanii – śmieje się ks. Tomasz. – Poza tym tak w sercach to oni nie byli kucharzami, tylko budowlaniami.

Kucharze budowlanci we wrześniu ub. roku skończyli swoją edukację. Tym samym odeszli ze Szkolnego Koła Filozoficzno-Teologicznego. Dziś ich miejsce zajmują inni. Wśród nich Adrian Jaszczur, Bogdan Jała i Adam Łatka – czwartoklasiści i trzecioklasista profilu budowlanego. Kiedy mają wolną chwilę, przychodzą na plebanię. Zaraz potem ubierają dreluchy, rozrabiają tynk i remontują parafialną zakrystię. Za darmo, dobrowolnie. – Nie można wszystkiego przeliczać na pieniądze albo na korzyści. Trzeba umieć dać coś z siebie innym – filozoficznie zagaja Adrian. Za sobą mają odrestaurowanie kapliczki maryjnej na terenie powiatu.

Jak starczy czasu i sił, idą jeszcze na plebanię spotkać innych członków koła. Jeśli nie – nie szkodzi. Spotkają się przecież w szkole. Jak co czwartek.

Ich młodsze koleżanki Klaudia Strączek i Paulina Łatka murować nie potrafią, ale za to pomagają ludziom potrzebujących opieki. Czy to dlatego zerwały się w sobotę o 7 rano, żeby pognać do Krzeszowa, gdzie przygotowywano pielgrzymkę osób niepełnosprawnych. Dlatego też. – Niekiedy się z nas śmieją, niektórzy lekceważą, uważają, że mogłybyśmy w tym czasie spać albo pójść na imprezę. My im pokazujemy, że sobotę można spędzić inaczej, lepiej. Jeśli my tego nie udowodnimy, to okażemy się gorsze od tych, którzy z nas kpią – mówi Klaudia.

Od koła do koloratki

Co filozofia ma wspólnego z teologią, a teologia z młodzieżą? Przykład kamiennogórskiego koła wskazuje, że dużo. – Filozofia to pytania, na które każdy z nas chce znać odpowiedź. O sens życia, o to, kim jestem, dokąd zmierzam świat? I odpowiedzi, że dobry katolik musi być



Kto pracuje rękoma, usta ma przecież wolne. Może filozofować! Na zdjęciu: Adrian i Bogdan przy pracy w zakrystii

dobrym człowiekiem. A dobry człowiek wie, kim jest naprawdę. Tych odpowiedzi można sobie samemu udzielić przy pracy, w rozmowie, w spotkaniu z innymi. Na początek temu służy nasze koło – tłumaczy ks. Tomasz Baran.

A co później? Planów jest wiele. Comiesięczne analizowanie listów pasterskich Opus Dei, goście z zewnątrz zapraszani do dyskusji. Każdego, kto może obserwować, jak rozwija się koło, musi zdumiewać, że 18 młodych ludzi zamiast wystawać po przystankach albo przysypiać swoje życie, woli szpachlować zakrystię, dyskutować o Kościele albo pomagać słabszym. Dlatego proboszcz Siemiński jest zdania, że takie inicjatywy to strzał w dziesiątkę. – Już św. Jan Bosko mawiał, że tam, gdzie jest dużo boisk, tam szatan ma trudniejszy dostęp. A poza tym każdemu kapłanowi jest miło, kiedy na Mszy św. pierwsze ławki zajmuje młodzież. A oni, z koła, zawsze w nich siedzą – mówi ks. Siemiński.

Koło sfinansuje Łukasz Dżoga, uczeń IV, ostatniej klasy Technikum Budowlanego. Do grona filozofów teologów trafił razem ze swoją dziewczyną, Joanną Skrobisz. Ona zajmuje się prowadzeniem kroniki koła i pracuje nad jego stroną internetową. W przyszłości chciałaby zająć się lingwistyką i dziennikarstwem. On

będzie budowlanem. A razie wrócił do służby ołtarza, którą lekko myślnie porzucił jakiś czas temu. Wrócił, bo w kole zrozumiał, że tamta rejerada była błędem.

Łukasz nie jest odosobniony w swoich staniach. Trzech jego przyjaciół z koła poszło jeszcze dalej – zadeklarowali, że wezmą udział w najbliższych rekolekcjach powołaniowych w Szklarskiej Porębie.

Podsycać ogień

– Tu, w Kamiennej Górze, młodzież nauczona jest pracy. Jak poprawiają sufit w zakrystii albo odnawiają kapliczkę, to tylko ręce mają zajęte, mogą filozofować – mówi dyrektor Mankiewicz. – Może dzięki tej młodej grupie straci u nas w końcu swój pejoratywny sens powiedzenie „nie bądź takim filozofem”? – zastanawia się ks. Siemiński. – Może w szkole ich koledzy przestaną palić papierosy i przeklinać? – życzy sam sobie dyrektor.

Jednak najważniejsze wydaje się teraz to, aby zapał, z jakim powstało i raczkuje Szkolne Koło Filozoficzno-Teologiczne, nie wygasł przedwcześnie. Żeby w porę dał owoce, których ziarna posłużą kolejnym rocznikom kamiennogórskiej szkoły do promowania filozofii, teologii i dobra. Życzymy im tego. ■

Razem z żołnierzami 11. Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu do prowincji Ghazni w Afganistanie trafiło 1,5 tony wyprawek szkolnych, zebranych w Polsce przez samorządy i uczniów.



Pomoc humanitarna z Kamiennej Góry i Polkowic trafiła do Ghazni

Dla małych Afgańczyków

Przed kilkoma dniami z Wrocławia do Afganistanu odleciał samolot mający na pokładzie 2650 kg rozmaitych przedmiotów, które zostaną przekazane mieszkańcom prowincji Ghazni. Ponad 1,5 ton stanowią materiały szkolne. Już wkrótce trafią one w ręce dzieci. Dzięki akcji zorganizowanej w szkołach i gimnazjach m. in. na terenie diecezji legnickiej, do Afganistanu razem z żołnierzami poleciały zeszyty, plecaki, piórniki, bloki rysunkowe, zestawy szkolne, drobny sprzęt sportowy oraz maskotki i zabawki. – Polskie dzieci bardzo chętnie włączyły się do pomocy. Cały czas otrzymujemy telefony z kolejnych szkół, instytucji i firm prywatnych. Wszyscy mają jeden cel – pomóc Afgańczykom – mówi kpt. Wiktor Kotlarz, specjalista z wydziału współpracy cywilno-wojskowej G-5, 11. Dywizji Kawalerii Pancernej w Żaganiu. Nie wszystkie dary zmieściły się w pierwszym transporcie. Pozostała część wraz z materiałami szkolnymi o łącznej wadze 10 ton wciąż oczekuje na transport powietrzny na lotnisku we Wrocławiu.

Do akcji pomocowej włączyły się m.in. samorządy z terenu diecezji legnickiej. W Kamiennej Górze znajdował się pierwszy



Polskie dzieci, samorządy i firmy przekazały afgańskim uczniom ponad 12 ton pomocy humanitarnej. Część pochodziła z terenu naszej diecezji

po wojnie garnizon 10. Brygady Kawalerii Pancernej, wchodzącej w skład 11. DKP. Powiat polkowicki natomiast sąsiaduje terytorialnie z jednostką macierzystą 10. BKP w Świętoszowie.

Oprócz materiałów szkolnych w kraju zbierano przedmioty, które w rejonie misji są trudno dostępne, a często nawet nieosiągalne. Obecnie priorytet dla żołnierzy VIII zmiany Polskiej Misji Wojskowej stanowi dostarczenie ludności cywilnej odzieży zimowej, okryć,

obuwia oraz stworzenie warunków do przetrwania zimy, najtrudniejszej z pór roku w tym rejonie, kiedy temperatura dochodzi nawet do 50 stopni poniżej zera.

Przez najbliższy rok żołnierze 11. Dywizji Kawalerii Pancernej będą pełnić misję w Afganistanie podczas dwóch kolejnych zmian – VIII i IX. Jednym z zadań, jakie będą tam wykonywać, będzie niesienie pomocy humanitarnej. Z doświadczeń polskich żołnierzy wynika, że pomoc dla cywilnej

ludności bezpośrednio przekłada się na pozytywny wizerunek polskiego żołnierza i jego bezpieczeństwo w trakcie pełnienia służby. – Gromadząc dary, musieliśmy pamiętać, że Afganistan jest krajem islamskim, w którym społeczeństwo było kształtowane przez radykalnych religijnych przywódców. Dlatego zbierane przedmioty nie mogły przedstawiać wizerunków postaci z bajek lub innych symboli związanych z kulturą zachodniego świata. Musimy sobie uzmysłowić, że w kraju, w którym nie ma stałej dostawy prądu czy bieżącej wody, słowo „niezbędne środki” przyjmuje znaczenie podstawowych przedmiotów o nieskomplikowanej budowie i prostych w użyciu – mówi kpt. Wiktor Kotlarz.

W ramach przeprowadzonych we wrześniu i październiku zbiorów darów dla Afganistanu zgromadzono kilkanaście ton przedmiotów, które wkrótce zostaną przekazane ludności afgańskiej w ramach pomocy humanitarnej. Do zainicjowanej przez żołnierzy „Czarnej Dywizji” akcji przyłączyły się dzieci i młodzież ze szkół mieszczących się na terenie trzech województw: lubuskiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego.

Roman Tomczak

Nie tylko modlitwą, lecz również intelektem trzeba walczyć o dobry wynik

Tak się troszczą

Przed gorącym okresem kampanii do wyborów samorządowych Akcja Katolicka spotkała się na konferencji poświęconej społeczności lokalnej.

żającymi się wyborami. Poprzednie spotkania poświęciliśmy m.in. pojęciu pracy czy bezrobocia. Mamy też zasadę organizowania ich w różnych miejscach diecezji. Tym razem padło na Jawor – opowiada prezes.

Niejako wprowadzający wykład wygłosił ks. dr hab. Jan Klinskowski, asystent Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Jego wystąpienie było opatrzone tytułem „Znaczenie wspólnoty lokalnej w tradycji biblijnej i kulturze starożytnej”.

Najważniejszym gościem konferencji był Ludwik Dorn, poseł na Sejm RP, a także były minister spraw wewnętrznych i administracji. Polityk wypowiedział się w kwestii „Samorząd lokalny wobec polityki państwa. Szanse i zagrożenia”.

W drugiej części spotkania był panel dyskusyjny poświęcony roli samorządu w realizacji zasady pomocniczości. Również i tutaj członkom AK udało się zaprosić kilka ważnych dla dolnośląskiego samorządu postaci. Wśród nich warto wymienić Artura Urbańskiego, burmistrza Jawora i wiceprezesa Ligi Miast i Miejsc UNESCO w Polsce, a także Andrzeja Potyca, prawnika, pełnomocnika Rządu RP ds. reformy samorządowej. **Jędrzej Rams**



Akcja Katolicka ma dobrą markę, dlatego ważne osobistości nie odmawiają pojawienia się na jej spotkaniach

Zapytaj o nowe ceny*



Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82 e-mail: reklama@goscniedelny.pl

* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”



Msza odpustowa na Śnieżce



Symboliczny cmentarz ludzi gór w Kotle Łomnicki

PANORAMA PARAFII. Prezentacja duszpasterstwa przewodników górskich diecezji legnickiej

Przewodnik przewodników

Diecezja legnicka jest szczęściarą. Ze wszystkich diecezji w Polsce tylko w niej znajdują się Karkonosze.

Każdego roku w polską część Sudetów, a szczególnie Karkonoszy przyjeżdża około 2 mln osób. W przeważającej większości są to wycieczki zorganizowane. Takie zaś nie obejdują się bez specjalnie przeszkolonych przewodników górskich.

Jak w Ewangelii

W Karkonoszach w powiecie jeleniogórskim w roku 1817 powołano na podstawie pisma Królewskiej Rejencji w Legnicy pierwszą w Europie organizację przewodników górskich i tragarzy lektyk. W roku 1822 przewodnikom górskim w Karkonoszach wydano pierwsze legitymacje. Należy zaznaczyć, że podobnego typu organizacja powstała w roku 1856 w Alpach, a w polskich Tatrach dopiero po założeniu Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które to w roku 1875 opracowało pierwszy regulamin przewodnicki pt. „Urządzenie służby przewodników”. Już w ówczesnych czasach nie każdy mógł zostać przewodnikiem. Dużą wagę przywiązywano do postawy moralno-

etycznej kandydata, który miał być wzorem obywatela.

– Ja uważam, że każdy zawód powinien mieć wysoko postawioną etykę – stwierdza Robert Faferka, przewodnik sudecki z Jeleniej Góry. – Wiadomo, że pracujemy z ludźmi i musimy ze sobą współpracować. Dodatkowo ważna jest też fizyczna i psychiczna. Na szlaku spotykają nas czasami niespotykane zdarzenia i trzeba umieć sobie z nimi poradzić. Jesteśmy jak lekarze, uczymy się przez całe życie – opisuje żywot przewodnika. Jak dodaje Robert Faferka, wszelkie ważne wydarzenia w Piśmie Świętym odbywały się w górach. – Tutaj inaczej patrzy się na siebie – zachęca do wypraw w góry.

Kardynalska Śnieżka

Przewodnictwo górskie, wbrew pozorom, nie jest sposobem na wyłudzenie pieniędzy od turystów. Na większości z tych tras zorganizowane grupy muszą poruszać się z przewodnikiem dla własnego bezpieczeństwa. – Duszpasterstwem tego środowiska zajmował się już mój poprzednik ks. prob. Franciszek Schirmer – opowiada ks. Zenon Stoń, proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Karpaczu. – Obejmując po nim parafię, przejąłem też w sposób naturalny wypracowane przez niego relacje duszpasterskie z przewodnikami i ratownikami górskimi – dodaje kapłan. Najważniejszym świętem i spotkaniem

o znaczeniu religijnym od dawna pozostaje odpust na św. Wawrzyńca. Jest to patron przewodników i ludzi gór, a jego kaplica dumnie stoi na środku Śnieżki, największego szczytu Karkonoszy. Każdego roku 10 sierpnia spotykają się tam osoby, które kochają góry. Wśród nich byli m.in. biskup Stefan Cichy, kard. Joachim Meisner czy bp Duka, obecny ordynariusz praski.

Popiełuszko z Karpacza

Z inicjatywy miejscowej grupy przewodników sudeckich w czerwcu tego roku upamiętniono obecność bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Karpaczu. Kilka dni po swoich święceniach odprawił w tutejszej parafii Mszę św. prymicyjną. Jego wpis widnieje w księdze celebransów. Stosowna tablica poświęcona bł. ks. Jerzemu wykonana została przez Urząd Miasta Karpacza w ramach projektu „Via Sacra” i umieszczona na kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Symboliczny cmentarzyk ofiar gór jest miejscem pamięci osób, które tragicznie zginęły w Karkonoszach i były zawodowo związane z tym regionem, w szczególności ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, sudeccy przewodnicy górscy, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego czy członkowie Sudeckiego Klubu Wysokogórskiego oraz funkcjonariusze Straży Granicznej.

Jędrzej Rams

Turystyczna specyfika



Ks. ZENON STOŃ
– Troskę o duszpasterstwo Przewodników Górskich powierzono mi

w formie dekretu 2 kwietnia 2008 r. U podstaw tej nominacji był – jak sądzę – z jednej strony fakt duszpasterzowania w Karpaczu, a z drugiej strony wieloletni kontakt ze środowiskiem ludzi w różny sposób związanych z górami. To duszpasterstwo nie miało i nadal nie ma żadnych wewnętrznych struktur formalnych. Opiera się na wzajemnych kontaktach i współdziałaniu w sytuacjach i wydarzeniach, które przynosi tutejsza turystyczna specyfika. Środowisko przewodników życzliwie odbiera duszpasterską obecność Kościoła pośród nich. Wystarczy wspomnieć imponującą frekwencję przewodników na ich dorocznym święcie patronalnym w dniu św. Wawrzyńca na Śnieżce.